

**(Gazzetta dello Sport - M.Cecchini) Być może Oscar Wilde miał rację. "Mogę oprzeć się wszystkiemu, oprócz pokus", intonował ironicznie angielski dramaturg i dlatego nie możemy być zaskoczeni, jeśli koniec końców Francesco Totti oprze się kierunkowi, który może mu zarezerwować przyszłość.**

Były kapitan Romy rozpocznie bowiem za kilka tygodni kursy trenerskie, które z powodów prywatnych odbędą się w Trigorii. Biorąc pod uwagę, że posiadanie takiej licencji daje też zwolnienia podatkowe, nie oznacza to, że Totti zdecydował już, że porzuci rolę dyrektorską, ale jedynie że zamierza rozpocząć drogę, która pewnego dnia może zaprowadzić go ponownie do Coverciano na Superkurs trenerski.

W każdym razie Totti rozpocznie w pewien sposób to, o czym mówił w wywiadzie dla GdS w listopadzie 2014 roku: *"Pewnego dnia chciałby prowadzić Romę"*, powiedział. Potem wgłębił się w sprawę: *"Mówią mi, że widzą mnie wyłącznie w roli kierowniczej, jednak gdy kierujesz się ku zakończeniu kariery lub kończysz karierę, naprawdę zaskakuje coś w głowie, co sprawia, że nie możesz zrezygnować z piłki między nogami. Nie mogę zatem wykluczyć przyszłych doświadczeń w roli trenera. Zrobiło to już wielu moich byłych kolegów, również ja mogę spróbować"*. Za wcześnie jest mówić czy stanie się człowiekiem ławki, ale robi pierwszy krok w tym kierunku.

Autor: abruzzo